

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja-Goronska

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r.

sprawy **A. F.**

obwinionego z art. 87 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez Komendanta Powiatowego Policji w Śremie

od wyroku Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 21 kwietnia 2017 r.

wydanego w sprawie sygn. akt II W 544/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Śremie, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: II W 544/16, uniewinnił obwinionego A. F. od zarzucanego mu czynu z art. 87 § 1 k.w. oraz obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania w sprawie (k. 38-38v).

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżyciel publiczny, zarzucając wydanemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów prawa procesowego – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 47-47v).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywiedziona przez oskarżyciela apelacja okazała się niezasadna. Weryfikacja wyroku Sądu Rejonowego nie potwierdziła trafności żadnego ze wskazanych przez skarżącego zarzutów.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem od ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 czerwca 1992 r., II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż skarżący nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe. Po dokonaniu analizy materiału dowodowego, Sąd Odwoławczy stwierdził bowiem, iż trafnie Sąd I instancji w kluczowym zakresie oparł się na opinii biegłej Bogny Gepperta (omyłkowo wskazywanej jako Bogdan Geppert), a nie na innych dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, w tym na protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektrycznym oraz świadectwie jego wzorcowania. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, taka ocena mocy dowodowej i przydatności dla rozstrzygnięcia przedmiotowych dowodów przeprowadzona została według wskazań art. 7 k.p.k., a zatem z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego.

Podkreślić należy bowiem, iż samo uznanie wiarygodności tych pozostałych dowodów rzeczowych w postaci dokumentów z przeprowadzonego badania obwinionego urządzeniem elektronicznym nie oznacza jeszcze, że Sąd I instancji zobowiązany był do uczynienia ich wyłączną podstawą swoich ustaleń faktycznych. Koniecznym było bowiem rozważenie również ich mocy dowodowej w zestawieniu ze sporządzoną opinią biegłego, która to moc dowodowa oceniana jest przez pryzmat przydatności danego dowodu dla poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych.

W tym kontekście wymaga zaznaczenia, że w niniejszej sprawie wątpliwości budziły wyniki badania obwinionego A. F. analizatorem wydechu typu (...). Świadectwo wzorcowania tego urządzenia wskazywało bowiem niepewność pomiaru zarówno przy wartości 0,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jak i przy wartości 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu w wysokości 0,01 mg/l. Wynika z tego, że przy wskazaniu urządzenia 0,10 mg/l, co miało w niniejszej sprawie miejsce, z uwzględnieniem błędu pomiaru wskazanym w świadectwie wzorcowania urządzenia w wysokości 0,00 mg/l (k. 5), rzeczywista wartość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu wahać się mogła pomiędzy 0,09 mg/l a 0,11 mg/l.

W tym miejscu Sąd Okręgowy przypomina, że naczelnymi zasadami polskiego procesu karnego - recypowanymi w art. 8 k.p.s.w. do postępowania w sprawach o wykroczenia – są ujęte w art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. zasada domniemania niewinności i jej konsekwencja w postaci zasady in dubio pro reo. Według zasad obowiązującej procedury - to nie obwiniony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę obwinionego. Przy

czym udowodnić to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi. Konsekwencją domniemania niewinności jest zasada *in dubio pro reo*, czyli nakaz tłumaczenia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Należy podkreślić, że zakaz ten odnosi się jedynie do wątpliwości, które nie dają się usunąć, a zatem organ procesowy powinien dążyć przede wszystkim do wyeliminowania zaistniałych wątpliwości.

Tak też uczynił Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie. W celu wyeliminowania istniejących w sprawie wątpliwości i dokonania wiążących ustaleń Sąd ów dopuścił dowód z opinii biegłego, z której wynika w sposób jednoznaczny, że na dzień dzisiejszy nie da się zweryfikować, jaka była rzeczywista wartość stężenia alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu w momencie badania urządzeniem elektrycznym. Faktyczny błąd urządzenia, którym dokonano tego badania w warunkach nielaboratoryjnych, wynosił bowiem 0,03 mg/l, a zatem skoro najwyższy poziom stężenia alkoholu w wydychanym przez obwinionego w dniu zdarzenia powietrzu wyniósł zgodnie z odczytem urządzenia (...) 0,12 mg/l, to faktyczny poziom alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu mógł wynosić w dniu zdarzenia od 0,9 mg/l do 0,15 mg/l.

Mając powyższe na uwadze, wobec faktu, że po wykorzystaniu przez Sąd Rejonowy wszystkich możliwości dowodowych w niniejszej sprawie nadal występowały wątpliwości, należało uznać te wątpliwości za „nie dające się usunąć” i rozstrzygnąć je na korzyść obwinionego, tj. zastosować regułę z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. Również w ocenie Sądu Odwoławczego, przy ustalaniu zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, należało wziąć pod uwagę to, że wynik badania urządzeniem elektronicznym obarczony był niepewnością pomiaru, w szczególności w sytuacji, gdy wynik ten oscylował na granicy odpowiedzialności za wykroczenie. Ustalone u obwinionego stężenie alkoholu w organizmie mogło być niższe niż wartość graniczna. Stąd w chwili badania nie można było uznać z całą pewnością, że A. F. kierował pojazdem mechanicznym będąc w stanie po użyciu alkoholu. Nie mając w tym względzie pewności nie można było stwierdzić, że obwiniony w chwili rozpoczęcia jazdy samochodem znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, ze względu na wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Materiał dowodowy musi niezbicie wskazywać, że osoba obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu, w przeciwnym razie domniemanie niewinności nie zostanie przełamane.

Tym samym w rozpoznawanej sprawie zasada *in dubio pro reo* znalazła w pełni zastosowanie, gdyż w toku postępowania dowodowego, pomimo wyczerpania wszystkich dostępnych środków dowodowych, nie zdołano ustalić ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn. Należy podkreślić, iż ciążący na Sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązującą w prawie zasadą domniemania niewinności wymagają zawsze pewności ustaleń co do winy (por. postanowienie SN z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, nr 5, poz. 37).

W rozpoznawanej sprawie brak było, w ocenie Sądu Okręgowego, pewności stwierdzeń co do winy obwinionego. Mając to na względzie prawidłowo uznano, że w sprawie zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że A. F. prowadził pojazd po użyciu alkoholu. W związku z tym należało uniewinnić go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w. w zw. z art. 119 k.p.s.w. i art. 634 k.p.k.

Jerzy Andrzejewski